

Zdzisław Janeczek, Henryk Kocój

Między saskim tronem a pruską i rosyjską intrygą

Niepodległość i Pamięć 25/1 (61), 395-404

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdzisław Janeczek

Między saskim tronem a pruską i rosyjską intrygą

Tematyka Sejmu Wielkiego doczekała się imponującej liczby tytułów obrazujących wydarzenia lat 1788–1792, a jednak prof. Henryk Kocój wciąż wyszukuje jakieś luki, które stara się zapełnić, publikując kolejne swoje prace źródłowe. Ostatnio na rynku księgarskim ukazała się obszerna praca pt. *Dyplomaci sascy wobec Sejmu Wielkiego*, nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (2016).

Wcześniej znajdującą się w archiwum w Dreźnie (Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden) korespondencję Augusta Franciszka Essena (ponad 60 tomów) eksplorowali Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887), autor dzieła *Polska w czasie trzech rozbiorów*¹ i Bronisław Dembiński (1858–1939)², który w minimalnym stopniu wykorzystał materiał drezdeński w swojej pracy pt. *Polska na przełomie*. Nieprzypadkowo więc Władysław Konopczyński (1880–1952), w biogramie A.F. Essena (1720–1792)³ w *Polskim Słowniku Biograficznym* zaznaczył, iż zbiór ten nie został przebadany w zadawalającym stopniu. Tak więc książka H. Kocója pogłębia znajomość tematu ocen polityki saskiej i polskiej, perspektyw unii polsko-saskiej oraz wzbogaca wizerunek ostatniego króla Polski Stanisława Augusta.

¹ J.I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799*, t. 1, 1772–1787. *Studia do historii ducha i obyczaju*, Poznań 1885; t. 2, 1788–1791, Poznań 1874; t. 3, 1791–1799, Poznań 1875.

² B. Dembiński, *Polska na przełomie*, Warszawa–Lwów–Poznań 1913.

³ W. Konopczyński, *Essen August Franciszek. 1720–1992*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 297–298.

Szczególnie istotne dla oceny polityki Saksonii wobec Rzeczypospolitej w dobie Sejmu Czteroletniego jest przeprowadzenie przez Autora kwerendy wykraczającej poza relacje A.F. Essena z Warszawy i zbadanie stosunków Drezna z Berlinem, Wiedniem i Petersburgiem. Główną wartością dzieła jest opracowanie i udostępnienie nieznanych zasobów archiwalnych. Mało jednak miejsca Autor poświęcił charakterystyce i kompetencjom (z wyjątkiem A.F. Essena) samego korpusu służb zagranicznych Saksonii, natomiast dużo więcej prowadzonej przez obce dwory intrydze i grze dyplomatycznej. Rozważa również polskie szanse na przeprowadzenie reform i pomoc mocarstw europejskich oraz ocalenie niepodległości i integralności terytorialnej. W przedstawionych notach, memoriałach i relacjach poselskich zwraca uwagę na toczącą się dyskusję o międzynarodowym położeniu Rzeczypospolitej i zagadnieniu sukcesji tronu. Struktura pracy jest poprawna i czytelna.

Całość zebranego materiału źródłowego (718 stron) dzieli się na następujące części:

- Depesze posła saskiego Augusta Franciszka Essena z Warszawy do Drezna do saskiego ministra spraw zagranicznych Heinricha Gottlieba Stutterheima z Drezna z 1788 roku.
- Depesze posła saskiego Augusta Franciszka Essena z Warszawy do Drezna do saskiego ministra spraw zagranicznych Heinricha Gottlieba Stutterheima i depesze Stutterheima do Essena z 1789 roku, a także nieliczne depesze Johanna Hilmara Adolfa Schönfelda z Wiednia i Friedricha Augusta Zinzendorfa z Berlina do Stutterheima i jego depesze do tych posłów.
- Depesze posła saskiego Augusta Franciszka Essena z Warszawy do saskiego ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa do Drezna oraz depesze tego ministra przesyłane z Drezna do Warszawy z 1790 roku. Rozdział ten zawiera także pewne fragmenty depesz Johanna Hilmara Adolfa Schönfelda posła saskiego w Wiedniu, z 1790 roku, przesyłane do ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa do Drezna. Ponadto znajdują się tam nieliczne fragmenty depesz Friedricha Augusta Zinzendorfa z Berlina do saskiego ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa do Drezna.
- Depesze posła saskiego Augusta Franciszka Essena z Warszawy do saskiego ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa do Drezna oraz depesze tego ministra przesyłane z Drezna do Warszawy z 1791 roku.

- Depesze posła saskiego Georga Adolfa Wilhelma Helbiga z Petersburga z maja, czerwca i lipca 1791 roku, przesyłane do saskiego ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa do Drezna i dwie depesze Lossa z czerwca i lipca 1791 roku, przesłane do Helbiga do Petersburga.
- Depesze posła saskiego z Wiednia, Johanna Hilmara Adolfa Schönfelda do saskiego ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa do Drezna, z 1790 roku i depesze Lossa przesyłane do Schönfelda z Drezna do Wiednia.
- Depesze posła saskiego Friedricha Augusta Zinzendorfa z Berlina do saskiego ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa do Drezna, z marca i kwietnia 1790 roku.

Wyjątkowe miejsce wśród tego grona saskich dyplomatów należy się A.F. Essenowi, o którym ks. Walerian Kalinka, historyk i założyciel Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców napisał:

Gorąco do swego Pana przywiązany, nie mógł nigdy przebaczyć Polakom, że jego potomstwo po śmierci ojca opuścili; powziął odtąd nienawiść do Stanisława Augusta i do wszystkich ludzi nowego rządu; w tem uczuciu się zestarzał, jemu w każdym swym raporcie dawał pole (...). Przez lat blisko trzydzieści, dzień po dniu, depesza po depeszy, zaprawiał on swym kwasem gryzącym wszystkie doniesienia i przyczynił się niemało do wytworzenia w Dreźnie tej nieprzyjemnej atmosfery, którą Elektor w sprawach polskich czuł się otoczony. Rzadki to przykład cudzoziemca, który przez lat tak wiele zamieszkując w kraju, był mu do końca nieprzyjazny⁴.

J.I. Kraszewski po lekturze korespondencji A.F. Essena doszedł do następujących konkluzji cytując saskiego dyplomata:

Wszystko, co zaszło od zjazdu w Kaniowie jest tajemnicą nieprawości, które z czasem się odkryje. Jest to spisek czarnych brudów stworzony kosztem Rzeczpospolitej przez króla, który zdaje się na ten raz zapominać, co winien narodowi i sobie, że do tego spisku weszli G. Potemkin, F.K. Branicki i inni panowie polscy imion poważniejszych, dziwi to tem mniej, że w Rzeczpospolitej polskiej, jak i w innych, nie zbywa na Katylinach⁵.

⁴ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 2, Lwów 1881, s. 475.

⁵ J.I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799*, t. 1, 1772–1787.

Nie można było jednak A.F. Essenowi odmówić znajomości kraju i dobrego zmysłu obserwacyjnego. Jak pisał J.I. Kraszewski miał wielkie wpływy i rozległe stosunki. Potwierdzają taką opinię jego wcześniejsze raporty, m.in. dotyczące obradującego od 2 października do 13 listopada 1786 roku sejmu tzw. dogrumowskiego. Przebiegał on pod znakiem ostrych napięć i walki politycznej zainspirowanej przez opozycję. W kampanii wyborczej wzięła udział m.in. księżna Izabela Czartoryska, która zaprezentowała się szlachcie w stroju sarmackim, „rozprawiając jedynie o cnocie, ojczyźnie i trudach, których nie szczędzi, aby wychować swe dzieci na przyszłych restauratorów” Rzeczypospolitej. W izbie poselskiej tłoczyli się arbitrzy. K.N. Sapiaha pojawił się nawet w towarzystwie nadwornej milicji. Tłumy szlachty wypełniały ulice. Wypite wino i towarzystwo kobiet dodawały animuszu posłom. Atmosfera debat jesienią 1786 roku była jakby zapowiedzią nadchodzącej epoki Sejmu Wielkiego, równocześnie przypominała anarchię sejmową z czasów Augusta III. Trafnie scharakteryzował panujące nastroje rezydent saski A.F. Essen:

Rozłączono się z obustronną goryczą. Opozycja ma gotowy program i uformowała się jawnie we frakcję, jakiej w Polsce nie było od czasu pacyfikacji 1772 r. Ten sejm stanie się zawiązkiem wielkiego fermentu i epoką, od której może datować będzie, w miarę jak w Petersburgu przystąpi się do planów przeciw Porcie, rosnąca i wzmagająca się indigestya w polityce polskiej.⁶

H. Kocój zwrócił specjalną uwagę na memoriał A.F. Essena wysłany do ministra Stetterheima 30 kwietnia 1788 roku, w którym charakteryzował on stosunki polsko-rosyjskie oraz niechlubną rolę sejmów po pierwszym rozbiórce. W jego mniemaniu od czasów sejmu 1786 roku liczyły się w Polsce dwie władze, tj. władza cesarzowej Rosji i jej ambasadora oraz władza księcia G. Potemkina, wykonywana przez hetmana wielkiego koronnego F.K. Branickiego. Zwracał także uwagę, iż od roku 1786 następował stały spadek wpływów rosyjskich. Ponadto saski dyplomata stwierdzał, iż zarówno król, jak i Rzeczpospolita są całkowicie podporządkowani i uzależnieni

Studia do historii ducha i obyczajaju. Poznań 1885, s. 408–409. Zob. cyt. za: *Spotkanie Stanisława Augusta z Katarzyną II w Kaniowie*, Oprac. P. Ugniewski, http://www.wilanow-palac.pl/wizyta_wielkiego_ksiecia_pawla_w_polsce.html [dostęp: 2. 11.2017].

⁶ Z. Janeczek, *Marszałek wielki litewski Ignacy Potocki 1750–1809*, Katowice 1992, s. 55.

od woli trzech dworów, a ich rola ogranicza się do tego tylko, by wykonywać polecenia tych mocarstw. Petersburg szerzy korupcję wypłacając hojnie pensje królowi⁷ i senatorom. Bardzo krytycznie oceniał wyjazd Stanisława Augusta do Kaniowa na spotkanie z Katarzyną II, gdzie król spotkał się jedynie z upokorzeniem rosyjskich despotów, ponosząc równocześnie olbrzymie koszty i zaciągając długi. Natomiast nie powiodły się królewskie plany odnowienia przyjaźni z imperatorową, która nie podjęła ważnego dla monarchy tematu sukcesji polskiego tronu. W tych okolicznościach A.F. Essen nie wykluczał możliwości nowego rozbioru Polski.

W kolejnych memoriałach i depe szach wybranych przez H. Kocója dominują trzy podstawowe problemy:

- Wzajemne relacje i nastroje panujące wewnątrz Rzeczypospolitej Obojga Narodów.
- System, charakter i zasady polityczne panującego.
- Stosunki z sąsiednimi mocarstwami.

Dużo uwagi poświęcano relacjom rosyjsko-tureckim, rosyjsko-szwedzkim i rosnącej roli Berlina. Poseł saski coraz częściej wskazywał na zaostrzające się stosunki między Petersburgiem a Berlinem, który popierał dążenia Gustawa III i prowadził szkodliwą działalność w Polsce, przyczyniając się do wzrostu nastrojów antyrosyjskich. Przewidywał, że Saksonia może znaleźć się w obozie antyrosyjskim.

W nocy z 9 sierpnia 1788 roku A.F. Essen pisał, iż wojna Szwecji i Turcji z Rosją jest oceniana przez Polaków jako wydarzenie zbawienne i pożądane, które może przynieść im wolność. Z kolei w depe szy z 1 października 1788 roku wskazywał na wzrost popularności Fryderyka Wilhelma II w Polsce i znamienne rolę, jaką zaczyna odgrywać w Warszawie pruski poseł August Friedrich Ferdinand Goltz. Wiązało się to z grą dyplomatyczną, jaką prowadziły Prusy. Saski minister spraw zagranicznych dogłębnie analizował i komentował wszystko, co dotyczyło wyżej wymienionych kwestii, m.in. odpowiedź, jakiej udzieliła Katarzyna II królowi Prus na jego propozycję wycofania wojsk rosyjskich z Polski.

⁷ Depesze A.F. Essena kreślą bardzo niekorzystny wizerunek ostatniego monarchy i dopełniają krytyczną ocenę Tadeusza Korzona. Dalekim pogłosem tych ocen może być artykuł Leszka Pietrzaka pt. *Zdrajca król Polski. Za miliard złotych sprzedał niepodległość ojczyzny Stanisław August Poniatowski*, opublikowany na łamach: „Historia bez Cenzury”, nr 3(11), marzec 2017, s. 8–13.

Posel saski bardzo wysoko oceniał działalność Girolamo Lucchesiniego w Warszawie. Był przekonany, iż gdyby ten opuścił granice Rzeczypospolitej, to byłaby to niepowetowana strata dla Hohenzollernów. Polacy według jego mniemania byli zauroczeni Fryderykiem Wilhelmem II będąc pewni, iż cechuje go wysokie morale i uczciwość w przeciwieństwie do Katarzyny II i cesarza Austrii.

Takich złudzeń, zdaniem H. Kocója, nie miał minister spraw zagranicznych Saksonii H.G. Stutterheim. Wnikliwie oceniał on pruską politykę wobec Polski, powołując się na opinie rządu francuskiego i posła rosyjskiego w Paryżu – Iwana Matwijewicza Simolina. Z tych anonsów miało wynikać, iż Polacy zamienili sobie tylko jarzmo rosyjskie na pruskie, które nie będzie lżejsze, i że Polskę czekają wielkie nieszczęścia wtedy, gdy dwory cesarskie zakończą wojnę z Turcją, która obecnie absorbuje ich wszystkie siły.

H.G. Stutterheima bardzo interesował układ sił w sejmie i dlatego starał się na bieżąco otrzymać informacje, czy stronnictwo saskie zamierza przeznaczyć koronę dla elektora i czy jest tak silne, by zrealizować swoje zamierzenia.

Z instrukcji, do których dotarł H. Kocój, wynikało, iż elektor nie zamierzał angażować się ani pośrednio, ani bezpośrednio w debaty sejmowe, jak również wchodzić w spór i intrygi, które mogłyby z tego wyniknąć. Essen nie powinien prowadzić żadnych wiążących rozmów na tematy polskie z obcymi posłami rezydującymi w Warszawie. Równocześnie jednak elektor chciał poznać nazwiska przywódców Stronnictwa Patriotycznego, którym przewodził marszałek litewski Ignacy Potocki, oraz czy są oni zdolni do przeprowadzenia w kraju niezbędnych reform.

W korespondencji z 27 marca 1790 roku, omawiającej ratyfikację traktatu polsko-pruskiego znalazły się oceny tego wydarzenia. Minister spraw zagranicznych Saksonii, ustosunkowując się do relacji Essena, wyraził pogląd, iż Prusy nie poprzestaną na zwykłym zawarciu przymierza, ale wystawią Rzeczypospolitej należyty rachunek.

Już w depeszy z 5 czerwca A.F. Essen donosił swoim mocodawcom, że w Polsce obwinia się ministra spraw zagranicznych Ewalda Friedricha von Hertzberga o nieczne zamiary poszerzenia pruskiej monarchii kosztem polskich prowincji, a zwłaszcza Wielkopolski, a ewentualny nabytek w postaci Galicji sprawi, że zostanie wyznaczona wysoka cena tej zamiany przez rząd berliński.

Obserwując polską scenę polityczną saski minister spraw zagranicznych jasno sprecyzował stanowisko elektora w sprawie przyjęcia polskiego tronu. Najistotniejszą była akceptacja trzech mocarstw sąsiednich oraz zapowiedź,

że polska konstytucja ustabilizuje losy Rzeczypospolitej i elektor nie będzie zobowiązany do jej obrony ani do udziału w wojnie. Z depesz Essena zaś wynikało, iż najczęstsze kontakty utrzymywał on z marszałkiem sejmowym Stanisławem Małachowskim, biskupem kujawskim Józefem Rybińskim i marszałkiem litewskim Ignacym Potockim, który, jak donosił, cieszył się powszechnym uznaniem, a będąc ministrem bardzo wykształconym, był także zasłużonym mężem stanu. Mimo to nie radził elektorowi „wsiadać w kruche czółno Rzeczypospolitej”, tj. przyjmować polskiego tronu, ponieważ nie da się skutecznie wykorzystać w Polsce wpływów Rosji i Austrii.

Poseł saski dostrzegł także, że w Polsce następowało stopniowo głębokie rozczarowanie co do zasad polityki prowadzonej przez Berlin. Polacy bowiem, podejrzewając dwór pruski o niezadowolenie, iż nie udało mu się zyskać Gdańska, doszli do wniosku, że Prusy przestały się interesować Rzeczypospolitą i podejmują działania dla niej niekorzystne. W tej sytuacji domniemywał, iż jest wątpliwe, by Rosja zgodziła się na utworzenie w Rzeczypospolitej stabilnego rządu z władcą oświeconym i godnym szacunku, skoro Polska ma być zdana tylko na własne siły. Dyplomata ten zwracał również uwagę, że Anglia, zdając sobie sprawę, iż Polacy nie chcą spełnić jej żądań i zgodzić się na oddanie Prusom Gdańska, zamierza wznowić swe dawne związki z Rosją i nie angażować się w sprawy Rzeczypospolitej.

A.F. Essen przestrzegał elektora, że Polacy chcą go wciągnąć w rozwiązywanie swoich spraw, nie licząc się z tym, że może to być niebezpieczne dla Saksonii.

Cenne są przytoczone i omówione przez H. Kocóję relacje G.A.W. Helbiga na temat uchwalonej 3 maja 1791 roku Konstytucji, a w szczególności ocena postawy Katarzyny II wobec nowej ustawy rządowej. Z kolei poseł saski w Wiedniu J.H.A. Schönfeld, w swoich notach wiele miejsca poświęcił relacjom prusko-austriackim oraz przebiegowi wojny rosyjsko-tureckiej. Sporo nowego materiału wnoszą depesze F.A. Zinendorfa z Berlina, zwłaszcza te z marca i kwietnia 1790 roku, gdyż rzucają nowe światło na kulisy negocjacji związanych z aliansem polsko-pruskim. Kierując się saską racją stanu, F.A. Zinendorf był zdania, że polityka Fryderyka Wilhelma II wobec Polski była nienaganna, a oddanie Prusom Gdańska i Torunia (dla podtrzymania sojuszu) nie byłoby, aż tak niekorzystne dla Rzeczypospolitej, gdyż w razie wojny – bez zbrojnego wsparcia – mogłaby się ona stać łupem obcego mocarstwa.

Niestety, A.F. Essen widział przyszłość Polski w czarnych barwach, czego odzwierciedleniem była depesza z 20 listopada 1790 roku. W jego

odczuciu jej niepodległość była poważnie zagrożona, gdyż Rzeczpospolita znalazła się w całkowitej izolacji, a ministrowie państw obcych uważali, iż całkiem nierealne i pozbawione rozsądku było oczekiwanie, by elektor mógł przyjąć polską koronę.

Tenże dyplomata saski w depeszy z 9 kwietnia 1791 roku donosił, iż do Polski napływają informacje, że ze strony Rosji został uknuty projekt rozbioru i że ona opóźnia jak tylko może utworzenie nowego rządu oraz dąży do tego, by w przypadku zawarcia przyszłego pokoju Rzeczpospolita pozostawała nadal w stanie anarchii. Swoją wywód A.F. Essen zakończył konkluzją, że naród polski znajduje się w sytuacji bardzo krytycznej, nie mogąc liczyć na przyjaźń i poparcie żadnego państwa, a będąc faktycznie zagrożonym przez wszystkie.

Po bezowocnych pertraktacjach Rzeczpospolitej z Fryderykiem Augustem III w sprawie przyjęcia przez niego polskiego tronu, sejm polecił 3 listopada 1791 roku Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu wyjazd do Drezna, gdzie razem z przedstawicielem polskim Janem Nepomucenem Małachowskim miał on udzielić elektorowi saskiemu wyjaśnień, dotyczących praw kardynalnych i przyspieszyć jego decyzję. 23 listopada wyjechał A.K. Czartoryski z Józefem Mostowskim, posłem inflanckim, zaopatrzone serdecznym listem Stanisława Augusta, który polecał elektorowi królewskiego kuzyna jako jednego z twórców Konstytucji 3 Maja. Łatwa i na pozór rokująca najlepsze nadzieje powodzenia misja w zupełności się nie udała. „Osobiste walory księcia, jego delikatność i roztropność, a nawet pomoc agenta Leopolda II M. Landriani’ego”, nie mogły zwalczyć największej przeszkody, jaką było milczenie Rosji, a to od decyzji Katarzyny II elektor saski uzależniał przyjęcie polskiej korony.

Praca Henryka Kocója, sprawnie skonstruowana, ma układ ściśle chronologiczny. Ponadto jest starannie wydana i wyróżnia się interesującą szatą graficzną, choć materiał ilustracyjny ogranicza się wyłącznie do fotokopii depesz dyplomatycznych (s. 701–717). Niestety, nie jest wolna od drobnych potknięć i uchybień. Na pierwszym miejscu należy zwrócić uwagę na liczne literówki. Na s. 179 jest: „Il est probale, a powinno być: „Il est probable”. Z kolei na s. 215 jest: „Il semble”, a powinno być: „Il semble”. Natomiast na s. 221 jest: „le marquis de Luccchesini, a powinno być: „le marquis de Lucchesini. Podobnie na str. 2: „pour La prier”, a powinno być: „pour la prier”. Do tej samej grupy niedociągnięć korektorskich należy zaliczyć zapis na s. 317: „Sa Majesté Prussienne”, zamiast „Majesté le Roi de Prusse”.

Innym mankamentem jest brak indeksu osobowego i nazw geograficznych. Ponadto w spisie treści doszło do błędnej datacji depeszy nr 33 autorstwa Friedricha Augusta Zinzendorfa. Wysłano ją z Berlina nie 19, a 16 kwietnia 1790 roku, zaś 19 kwietnia była ona już w Dreźnie. W przypadku Ewalda Friedricha von Hertzberga, jako niedopatrzenie należy potraktować brak jakichkolwiek imion przy nazwisku ministra spraw zagranicznych Fryderyka Wilhelma II (s. 52). Autor z niewiadomych powodów także wielu innych nazwisk nie opatrzył imionami. W grupie tej znalazły się m.in. nazwiska: Buchholtza, Lucchesiniego, Kaunitza, Golicyna i Panina. Jeśli zaś chodzi o księcia Czartoryskiego koniecznym byłoby użycie dwóch imion: Adam Kazimierz, gdyż w tym czasie czynnym politycznie był także Adam Jerzy Czartoryski. Na s. 30 źle zredagowano tekst i na końcu jednego wersu znajduje się imię Gustawa, a początkiem drugiego jest numeracja władcy: III (s. 30).

Żałować można także, iż autor nie pokusił się o wydanie depesz A.F. Essena od 1787 roku, tj. od spotkania Stanisława Augusta z Katarzyną II w Kaniowie, gdy król próbował nawiązać współpracę z Rosją opartą na relacjach bardziej partnerskich. Niedosyt też budzi fragmentaryczne opracowanie depesz Friedricha Augusta Zinzendorfa z „sojuszniczego” Berlina i Johanna Hilmara Adolfa Schönfelda, posła saskiego w Wiedniu. Brakuje również aktualnego stanu badań w literaturze polskiej i niemieckiej, a także jej oceny i krytyki. W prezentowanym dziele powinno się znaleźć miejsce na omówienie poglądów zaczynając od twórcy tzw. pruskiej szkoły historycznej Johanna Gustava Bernharda Droysena (1808–1884), następnie Leopolda von Rankego vel Runga (1795–1886), Johannes Ziekurscha (1876–1945), T. Flathego⁸, Haakego i innych historyków niemieckich, wypowiadających się na temat unii polsko-saskiej. Kilka przedstawionych powyżej dyskusyjnych uwag w niczym nie zmienia pozytywnej oceny książki, która w istotny sposób poszerza naszą wiedzę.

W sumie opublikowana korespondencja saskich dyplomatów jest dziełem, z którym od momentu jej wydania liczyć się będzie musiał każdy badacz epoki schyłku dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Książka otwiera bowiem nowe perspektywy, zarówno gdy chodzi o kolejne prace

⁸ T. Flathe, *Die Verhandlungen über die dem Kurfürstem Friedrich August III von Sachsen angebotene Thronfolge in Polen und der sächsische geheime Legationsrath von Essen*, „Jahresbericht über die Königliche Sächsische Landesschule Meisen”, Meisen 1870.

szczegółowe, jak i dalsze próby syntezy. Autor dowiódł dobrej znajomości warsztatu naukowego historyka, umiejętności krytyki i konfrontowania źródeł, sprawnego konstruowania narracji oraz twórczego formułowania przekonujących narracji. Byłoby dobrze, gdyby jego pracę poznali nie tylko specjaliści. Niestety, fakt, iż depesze zostały zamieszczone wyłącznie w języku oryginalnym, tj. francuskim może wpłynąć na ograniczenie grona odbiorców. Książka jest warta polecenia zarówno specjalistom, jak i czytelnikom zainteresowanym historią Polski drugiej połowy XVIII wieku.

Zdzisław Janeczek

Henryk Kocój, *Dyplomaci sascy wobec Sejmu Wielkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, ss. 718.